

KURJER WARSZAWSKI

D. 8. Stycznia. — Rok 1836.
Piątek.

N^o 7.

Jutro, Ś. Marcjana.

*Wypis z Protokołu Sekretarjatu Stanu
Królestwa Polskiego.*

Z Bożej Łaski

M Y M I K O Ł A J Iszy.

Cesarz Wszech Rossji, Król Polski etc.

W dowód NASZEGO szczególnego zadowolenia z zasług Jenerała Lejtanta, Jenerała Adjutanta *Rautenstrauch*, Członka Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, Postanowiliśmy i stanowimy: Art. 1. Oprócz płacy przez Jenerała Adjutanta *Rautenstrauch*, teraz pobieranej, wyznacza się mu, ze skarbu Królestwa Polskiego, dożywotnia pensja w summie złp. 20,000 rocznie. Art. 2. Wpłata tej pensji zaczyna się będzie od d. 19 Listopada (1 Grudnia) r.b. Art. 3. Pensja ta niema nic wspólnego z prawami, jakie Jenerałowi *Rautenstrauch* służą do emerytury i nie będzie podlegać żadnym potrąceniom na fundusz emerytalny. Art. 4. Wykonanie niniejszego postanowienia Naszego, które w Dzienniku Praw ma być pomieszczone, Kommissji Rządowej Przychodów i Skarbu polecamy. — Dan w Petersburgu 2/14 Grudnia 1835 r. — (podp.) MIKOŁAJ. — Przez Cesarza i Króla, Minister Sekretarz Stanu, Stefan Hr. *Grabowski*. — Zgodno z oryginałem, Sekretarz Stanu *J. Tymowski*.

Doniesionem było że na przedstawienie JW. Jenerał-Adjutanta Gubernatora Woien: Warsz. *Pankratjew*a, JO. Xiążę Namiestnik przychylił się do utworzenia przez zimę sal w Klasztorze XX. *Franziskanów*, w których ubodzy chorzy doznawać mają leczenia i stosownego starania. Ten *Dom przytułku* już, jako dobroczynne wsparcie cierpiącej ludzkości, mieści znaczną liczbę chorych; nie wątpimy że prosba do Dam i Obywaterek tutejszej stolicy, pomyślny otrzyma skutek, aby raczyły iako ofiarę miłosierdzia przesyłać szarpie i bandaże, któ-

re mogą wprost odesłać na ręce P. Jana *Ziegler* Nadzorcy wspomnionego domu przytułku. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od A. M. dla ubogich na drzewo zł. 20. W puszcze będącej u W. Kapi: *Dołżynowa*, znalazło się dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 8 gr. 19. — W zeszłym miesiącu, w domu Towarzystwa Dobroczynności umarły 3 niewiasty, których lata razem zebrane tworzą liczbę 255. Najstarsza z nich Anna *Jankowska* żyła lat 95. — *Tabelli do Spisu ludności* na prowincji, dostać można każdego czasu w drukarni *Korrespondenta* przy ulicy Trębackiej Nr 634, po groszy 2 arkusz; biorącym w znacznej ilości, odstąpiony będzie rabat. — W przyszłą Niedzielę daną będzie pierwsza tych zapust *Maskarada* w nowo urządzonych salonach przy wielkim Teatrze. — Bilety na Bal jutro w Resursie Kupieckiej dać się mający, wydawać się będą od dnia dzisiejszego od godz. 3 po południu. Gdy na tenże Bal znaczna liczba znakomitych osób zaproszona została, osoby zbyt późno się zgłaszające mogłyby się narazić na to, że przepisana ilość biletów do wydania będzie dziś wyczerpaną. — Podpisany uzyskał patent swobody czyli list nowego wynalazku *pokrycia dachów cynkiem*, z korzyścią a nawet i oszczędnością mniej użycia blachy cynkowej; przeto każdy życzący z tego korzystać, zgłosi się do niego przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062 mieszkającego. *J. Łukowski*. — Nowy Mazur na pianof: zł. 1; 5 Kontradansów francuzkich na pianof: zł. 1 gr. 15, skomponowane przez Ad. H. *Starzyńską*; ulubiony Mazur grywany w Resursach; ofiarowany WJPannie Pul: *Balickiej*, na pianof: przez Ad. *Sturma*, zł. 1; Polonez z tematów Baletu *Jenjusz różowy* na pianof; przez *Damsego*, zł. 1; wyszły w składzie muzyki Jg. *Klukowskiego* przy ulicy Miodowej.

— (Ar. nad.) Około 3,000 osób wyznania Mojżeszowego znajdowały się wczoraj na exportacji ciała zmarłego tu *Michla Ettingera Rawskiego*, Członka Izby Doradczej przy Komitecie Starozakonnym Królestwa Pol., znakomitego Kupca. Kilkaset osób znajdowało się na smętarzu pomimo dokuczającego zimy. Rozrzewniające były mowy Duchownych wdomu zmarłego, na smętarzu, wizbie umywania ciała i na grobach, lecz mowy te są tylko powtórzeniem głosu i opinii wszystkich co zmarłego znali. Śmierć *Rawskiego* dotkliwie umniejszyła szereg znakomitych Izraelitów w Polsce. Jeżeli w życiu publicznym *Rawski* miał szczęście być wybranym do różnych szacownych poselstw od współwyznawców swoich; to niemniej chwalebne było jego życie domowe a postępowanie iako handlującego wzorowe. Komu znanem jest iak ucziwie wychodził z kredytorami wczasie gdy mu fortuna w handlu pszenicą do Gdańska okropny cios zadała, ten wyznać musi, że tylko złych ludzi lada wietrzyk zmienia, lecz sprawiedliwy zawsze się ostoi. Moglibyśmy jeszcze inne przytoczyć zasługi *Rawskiego*, lecz żal powszechny i oddana ostatnia przysługa zwłokom jego, przez tak liczne zgromadzenie, dostatecznym jest dowodem jego wzorowego życia, które zmieniając się z doczesnego na wieczne, tak powszechny żal w gminie Izraelitów wzbudziło. Pokój jego duszy. J. G. — Licznym przyaciołom i wielbicielom wzniosłego talentu Wirtuozy Fryderyka *Szopena* (Chopina) donosimy, że przez kilka dni trwająca pogłoska o zgonie jego, jest bezzasadną.

(Art. nad.) Jakkolwiek dla ratowania rodu *Kuropatwego* przed srogością zimy, tudzież drapieżnością lisów i iastrzębi, łapanie tych dobrych ptaków i w domach przechowywanie do cieplejszej cokolwiek pory, a potem wypuszczenie na wolność, zdaje się być środkiem najpewniejszym, niemniej dla tego środek ten do osiągnięcia namienionego celu może być nie-

dostatecznym, albowiem: 1) Kuropatwa przechowywana, dostając żywność z ziarna, i niepotrzebując takowej sobie szukać, gdy następnie jest na wolność wypuszczona, co powinno około 1go Marca nastąpić, nie mając do życia tylko szczypiór z żyta i pszenicy, i gdy oraz będzie zmuszona szukać takowego w śniegu, zmiana tak znaczna pożywienia, niemniej odzwyczajenie od szukania tegoż sobie, mogą być przyczynami jej zbiednienia, a zatem może na następującą wiosnę stać się nie płodną, stare bowiem przysłowie niesie: „Miłość o głodzie sprzykrzy się i Woiewodzie.“ 2) Kuropatwa trzymana w zabudowaniach, przyzwyczaiła się do nie równie łagodniejszej temperatury od tej, na iaką potem na polu mogłaby być wystawiona, co także ma wpływ szkodliwy na jej towarzyszkność. 3) Doświadczono i tego, że kuropatwy trzymane w zimie pod dachem zaczęły (może z nudów) wcześniej iak zwykle myśleć w swem zamknięciu o rozmnażaniu się, i potem same sobie gniazdka psuły, wprzód nim nastąpił wyleg piskląt. Gdy Król *Duński* kazał na swój dwór sprowadzić kilku *Grendlandczyków*, tym wszystkie rozkosze i dostatki Królewskiego dworu nie mogły uśmierzyć tęsknoty do ich biednych, prawie z samego śniegu, zrobionych siedzib, dla tej prostej przyczyny, że przyzwyczajenie drugą naturą się stałe, z tego więc punktu rzecz uważając mniemam, że i przechowywanie przez zimę kuropatw w domach nie jest do ich ocalenia środkiem pewnym. Lecz gdy temperatura pod śniegiem, gdzie się często chowają, jest nawet pod czas tęgiego mrozu nie zbyt ostra; gdy oraz te dobre ptaszyny siedząc przyciśnięte iedną do drugiej, własnem ciepłem się zagrzewają, wnosić przeto można, że od zimna chociaż dotkliwego nie wyginą; lecz gdy przeciwnie w Warszawie przy ciężkiej zimie i ogromnych śniegach kuropatwy są zawsze tanie, gdy również w takiej porze nie trudno jest na Pradze, widzieć po kilkadziesiąt sztuk razem żywych sprzedawanych, powiedz-

my więc szczerze, że my samikuropatwy wy-
tępiamy, a na zimę ich wygubianie spędzamy.
Gdybym lekko liczył że jest 40 traktjemi w
Warszawie gdzie kuropatwy są zaiadane, a każ-
da w przecieciu choćby 50 tylko sztuk przez
zimę ich potrzebowała, to czyni 2000 sztuk.
Domów prywatnych które je na targach kupu-
ją, lub wprost ze wsiów dostają, liczę przy-
najmniej 1,000, a na każdy 10, sztuk to czyni
10,000, dodawszy te dwie kwoty, widzimy że
w Warszawie przez jedną jesień i zimę około
12,000 sztuk konsumuje się tych ptaków; gdy do
tego na wsi przy pomocy dużego śniegu każdy
łapie, biie i zjada ich co może, gdy nakoniec
iastrzebie, lisy, a często nawet i koty srogo je
wytępiają, iakże więc nie ma nam często za-
braknąć kuropatw; dziwny się raczej że dotąd
cały ich ród u nas nie wyginął. *Stary Myśliwy.*

Belgja. — Ogłoszono prawo już przyjęte przez
stany ineralne, że wojsko Belgickie ma się skła-
dać teraz z 110,000 ludzi i być na stopie wojennej.

Francja. — Ciągłe wszystkie dzienniki u-
mieszczają różne nowiny o terażniejszej wy-
prawie wojska Francuzkiego do *Maskary*; mię-
dzy innemi jest doniesienie, że Królewicz *Xię*
Orleański był napadnięty przez Arabów, gdy
się nieco oddalił od armji i miał w swym or-
szaku tylko kilku officerów, przybycie innego
orszaku ocaliło Xcia. — *Abdel Kader* chociaż
się cofał jednak zabrał pewną liczbę Francu-
zów iako ieniców, lękać się należy, aby iako
odwet za spalenie i zrabowanie *Maskary*, nie
skazał na śmierć i męczarnie tych ieniców. —
Jak w czasie wyprawy pod *Maskarę* tak i w
czasie odwrotu Francuzów, trwała ulewa. —
Kontr Admiral *Makau* ma mieć powierzoną wa-
żną posadę gdyby przyszło do wojny z Ame-
ryką północną; i teraz miewa częste narady z
Ministrami a nawet miał posłuchanie u Króla.
— Wielu przewiduje, że *Abdel Kader* w na-
stępnym kwietniu wznowi wojnę z Francuzami.
— Już tedy po kilkudziesiąt latniem istnieniu
ustała loterja w całej francji; na ostatnią staw-

kę spodziewano się bardzo licznych graczy,
lecz stało się przeciwnie.

Turcja. — Sultan bardzo się cieszy z nowo
urodzonego syna, gdyż kocha niezmiernie dzie-
ci i ubolewa, że dotąd nie licznem jest obda-
rzony potomstwem (w Haremie Sultana znajdu-
je się teraz 400 kobiet.) — Uzbrojenie wojsk
Tureckich niustaie, także na nowo pomaża
swe wojsko *Wice Króla Egiptu.* — Przedmio-
tem powszechnych rozmów jest teraz w Stam-
bule i całych Turezech zgon Bankiera Armeń-
skiego; ten bogacz wystawił dom w miejscu do
którego rościli prawo Duchowni Grecy, któ-
rzy nie mogąc odzyskać tego miejsca, rzucili
klątwę na nieprawego właściciela. Bankier iak
tylko wszedł za próg ukończonego domu, na-
tychmiast zachorował i w kilka godzin żyć prze-
stał! — *Wice Król Egiptu* widzi się być zmu-
szonym wysłać część swego wojska przeciw
niepokojnym *Hedzasom.*

Anglja. — Jedne dzienniki Londyńskie za-
pewniają, że Król Angielski podczas uczty,
którą dał swym Ministrom w czasie świąt Bo-
żego narodze; okazywał im większą niż zwy-
kle uprzejmość; drugie zaś gazety twierdzą
przeciwnie.

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Poetytło Jan Hrabia z Rakotuby, Leszczykow
Pułkownik z Lublina; Suski Grze: Dzie: z Łuski,
Łetuchowski Jgnar: Tajny Radea z Moszczyk.

DONIESIENIA.

W Kantorze podpisanych w fabryce Porteru pod
Nr 1108, przy ulicy Ciepłej, potrzebnym jest TER-
MINATOR KANTOROWY posiadający języki pol-
ski, niemiecki i rachunki, z dobrą konduktą i świa-
dectwami opatrzonej, który by przynajmniej 5tą
klasę ukończył, życzący niech się zgłosi do te-
goż Kantoru. — *Schaefer et Glimpf.*

FORTEPIAN stojący, ozdobny, mahoniowy z
fabryki Buchholza, o 6ciu oktavach, jest do zby-
cia przy ulicy Leszno pod Nr 666.

Zamieniony przez omyłkę w dniu onegdajszym
PEASZCZ sukienny granatowy z podszewką czar-
ną, klamerkami żółtymi, o jednej pelerynie, na
inny, zgłaszającego się własny, podobnegoż ko-
loru i roboty, nieco tylko dłuższy, nowszy, ia-

niejszego axamltnego kołnierza i podszewki, ob-
szyty, taśmą jedwabną, odmienić takowy można w
domu przy ulicy Długiej Nr 549, o co się niniej-
szem przy zaręczeniu podziękowania, uprasza.



Kocz używany na dartym drągu, z forde-
kiem, w najlepszym porządku, jest z wol-
nej ręki do sprzedania. Wiadomość u
Właściciela pod Nr 1800, przy ulicy Nowiniarskiej.

W Składzie Rosena na Solcu przy nowej dro-
dze jest do sprzedania DRZEWO OPAŁOWE w
kłocach i całemi szychtami lub poedyńczo; drze-
wo to ma cali od 15 do 20 grubości, długości zaś
od 12 do 14 łokci, a to za pomierną cenę. Kto-
by takowe życzył nabyć niechaj się uda pod Nr
2959, na przeciw nowej drogi. — *Leon Altnfeld.*

W tych dniach Osoba wyjeżdżająca przez Brześć
lub Uściług na Wołyn, może zabrać Osobę lub
dwie do wygodnego poiażdu. Wiadomość pod Nr
405, na przeciw Sgo Krzyża na 2m piętrze.

W dniu wczorajszym zgubiono DEKLARACJA
i 3 SWIADECTWA z Terespoła, należące do Ha-
ima Rozentala Kupca przy ulicy Franciszkańskiej
pod Nr 1814, kto takowe odda pod tenże Nr, o-
trzyma nagrody zł. 10.

Dwoje SANEK Rossyjskich, iedne parótkonne fa-
milijne używane, drugie poedyńcze nowe, do sprze-
dania pod Nr 649, przy ulicy Przejazd w prost b.
Arsenału.

Osoba przejeżdżająca z Nowolipia na Poczcie w
dniu 5 m. b. przed godziną 7mą w wieczor, zgub-
biła AKTA eksekucyjne w interesie Leśniewskiego,
oraz 2 Cessje urzędowe na Obywatela Witwa
Mazowieckiego zeznane, szanowny znalazca iako
niemogący mieć żadnej korzyści z papierow po-
wyższych, raczy takowe oddać do Kawiarni na
dole w domu Nr 356, przy ulicy Nowe Miasto,
gdzie otrzyma iezeli żądać będzie stosowną nagrodę.

Przy ulicy Konwiktorskiej w Koszarach Siera-
kowskich odbędzie się licytacja na przywiezienie
Lodu do Lodowni; życzący sobie wziąć takową
dostawę raczy się zgłosić do tychże koszar na tar-
gi na d. 27 Grud: 1835 (8 Stycz: 1836) a przetar-
gi na d. 12 Stycz: 1836 (31 Grud: 1835 r.)

BRYCZKA bez resorów, na żelaznych osiach,
Petersburskiej fabryki, z fordekiem, mało używa-
na, pakowna i lekka, jest do sprzedania w Ry-
nku Nowego Miasta pod Nr 307/8, zgłosić się do
Obcy na 2 piętro.

WOŁÓW 75 roślých, których 55 Ukraińskich,
reszta krajowych, dobrze inż mąką zbożowai sia-
nem dokarmionych, są do sprzedania we Wsi Bo-
rowie pod Bełżycenmi w Wództwie Lubelskiem. Ku-

piącem zapewnia się tę dogodność, iż stosownie
do życzenia partiami w terminach oznaczonych na
wskazane miejsca odstawione być mogą.

Dwie KROWY Zuławskie, są do zbycia za po-
mierną cenę przy ulicy Sto Krzyżkiej Nr 1343.
Wiadomość u Stróża Wojciecha.

Dnia 6 b.m. z Pałacu Pacy zginął WYŻEL 3
miesiące mający, kasztanowaty, uszy długie, nogi
białawe, na szyi prążkę białawą, pod brzuchem,
sierść zmieniona; kto go odprowadzi do wyż rze-
czonego Pałacu przy ulicy Miodowej pod Nr 24
Stancji, na 1sze piętro do W. Pułkownika Łach-
cina, otrzyma nagrodę przyzwolitą.

Dnia 5 b.m. wieczorem zabłąkała się na rogu
Nowo-Senatorskiej i Senatorskiej ulicy SUCZKA
z gatunku Szpiców biała, z małemi plamkami żół-
temi. Właściciel tejże najpokorniej uprasza tego
coby ją znalazł aby raczył zawiadomić lub ode-
stać do domu Sokołowskiego przy ulicy Gołębiej
Nr 161, w Sklepie, prócz wdzięczności oddawca
może żądać iaką sam zechce nagrodę.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,
ŚNIADANIE: Sztufada ciele: sposobem neapolitań;
Pieklesz na gorąco, Pieczeń woło: z różna z ma-
stnem chrzano; Kotlety ciele: z grosz: Kwiczoły
skierniew: Pierogi rus: ze śmietą; Szczupak z so-
sem i smażo; Kapuśniak litew; Rosół. **KOLA-
CJA:** Rozbratel wiedeń: z kawjo; Potrawa z pu-
lardy, Zrazy a la nelson, etc.

**** Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej pod
Nr 495, w domu W. Grabowskiego, grać i spie-
wać będą Panny Hessen; zacznie się o godzinie 6.
Wchód w bramę na prawo.**

**** Dziś pod Frejszycem w Kawiarni P. Soko-
łowskiego przy ulicy Trębackiej Nr 640 na 1m pię-
trze, od godziny 6 wieczor grać i spiewać będą
PP. Hessen, niezawodnie.**

**** Dziś w Kawiarni pod Nr 600 w domu Lil-
papa przy ulicy Bielańskiej i Tłomackiego, grać i
spiewać będą Panny Paulina Hessen i Paulina Prajs.**

**** Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Po-
dwałe Nr 532, na pierwszym piętrze, da się sty-
szyć na Skrzypcach August Szemmel.**

**** Dziś w Kawiarni przy ulicy Nowomiejskiej
pod Nr 167, przy Kościele Paulinów, wykonany
będzie KWINTET przez P. Kurządkowskiego.**

Dziś rano zimna stopni 14. Wczoraj w południe 19.

**TEATR WIELKI. Dziś Krzyżyk złoty. Po-
koik Zuzi.**